

EWA KOWALCZYK-PYRCZUK

HERBY ZŁOŻONE ZAMOYSKICH – ŚWIADECTWO PAMIĘCI GENEALOGICZNEJ RODU

Pamięć genealogiczna i jej kultywowanie w polskich domach szlacheckich jest swoistym fenomenem. Znajomość własnych przodków, swego rodowodu stanowiła kanwę szlacheckiej ideologii stanowej, ale nieodzowna była też w codziennym życiu prywatnym i publicznym. Wiedzy o rodowych korzeniach wymagały wywody ze szlactwa, chęć objęcia wyższych stanowisk świeckich i kościelnych czy wstąpienia do zakonu maltańskiego, a także dziedziczenia majątku po bogatych krewnych i uprawiania polityki. Między krewnymi i powinowatymi istniała bardzo silna więź, a tradycja genealogiczna była wręcz dowodem szlachetności i wielkości rodu.

W polskich badaniach genealogicznych stawiano istotne pytania dotyczące długości pamięci genealogicznej, form podtrzymywania więzi rodzinnej i rodowej oraz zasięgu poczucia przynależności rodowej. Źródła dotyczące tradycji i pamięci genealogicznej ze swą fantazyjnością i różnorodnością form, od zabytków heraldycznych, przez źródła genealogiczne, legendy, mity aż po literaturę mniej lub bardziej wartościową pod względem artystycznym, stanowią cenne dziedzictwo kulturowe szlachty polskiej.

Niezwykle ciekawymi i dość rzadko wykorzystywanymi w genealogii źródłami są szlacheckie herby złożone, będące zewnętrznym znakiem genealogicznej pamięci rodu. Tworzone przez łączenie kilku herbów rodowych w jedną całość według ściśle określonych zasad heraldycznych, prezentują związki pokrewieństwa swych właścicieli. Zamoyscy, należący do najwybitniejszych i zasłużonych w dziejach Rzeczypospolitej rodów, również pozostawili po sobie herby złożone. Protoplasta Zamoyskich – Tomasz z Łążnina w połowie XV wieku przybył z ziemi łęczyckiej na wschodnie tereny Rzeczypospolitej i zakupił dwie wsie, z których wieś Zamoście stała się kolebką

nowego rodu. Zamoyscy nie sięgali jednak ponad stan średniej szlachty do momentu, kiedy Jan Zamoyski zrobił olśniewającą karierę polityczną, objął urzędy kanclerza i hetmana wielkiego koronnego. Zbudował podstawy materialne pod potęgę rodu, a dzięki korzystnym mariażom wprowadził swój ród w krąg rodzin magnackich. Założył miasto Zamość, który stał się siedzibą rodu, a także stolicą Ordynacji Zamojskiej. W przestrzeni kulturowej Zamościa funkcjonuje wiele herbów, wchodzących w skład wystroju heraldycznego rodowego miasta, w tym herby złożone; XVII-wieczne o tarczach cztero- i pięciopółowych oraz XVIII-wieczne o tarczach dwudzielnych.

Herby złożone weszły do użytku w zachodniej Europie już w XIII stuleciu, jednak początkowo tylko w rodzinach panujących – dla uwidocznienia na jednej tarczy herbów poszczególnych krajów lub królestw, tworzących państwo danego władcy¹. Genezy złożonych herbów rodowych dopatruje się w zachodnioeuropejskich wywodach szlachectwa (Ahnenprobe), w których, przykładowo dla osiągnięcia pewnych dostojęństw, szlachcic musiał wykazać się pochodzeniem od co najmniej czterech rodów szlacheckich, a więc udowodnić szlachetne urodzenie swoich rodziców². Te same warunki obowiązywały w wypadku nagany szlachectwa³.

Duża częstotliwość występowania herbów złożonych na zachodzie Europy powodowana była też obyczajem heraldycznym, według którego po wygaśnięciu rodu, wraz z jego majątkiem, spadkobiercy dziedziczyli ich herb. Dołączając go do już posiadanego godła, tworzyli w ten sposób nowy herb złożony. W Rzeczypospolitej nie obowiązywało takie prawo, stąd też polska heraldyka zna tak mało herbów złożonych⁴. Herby te weszły do użycia wśród polskiej szlachty na zasadzie naśladownictwa trendów zachodnioeuropejskich; już w XV wieku stopniowo przejmowały je znaczniejsze polskie rody, a następnie drobna szlachta⁵. Herby złożone stanowią nieocenione źródło do badań nad genealogią i pamięcią rodową szlachty, gdyż w przeciwieństwie do herbu prostego, używanego przez cały ród heraldyczny, wskazują na konkretne rodziny, a wręcz stwarzają możliwość identyfikacji swych właścicieli⁶.

¹ J. K o n o p k a, *O polskich herbach złożonych*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1911, nr 5-6, 7-8, 9-10, 11-12, tu nr 5-6, s. 83.

² Tamże, s. 84.

³ W. S e m k o w i c z, *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*, oprac. B. Wyrozumska (na podstawie wyd. 3 popr i uzupeł., Kraków 1946), Kraków 1999, s. 171.

⁴ S. K o n a r s k i, *O heraldyce i „heraldycznym” snobizmie*, (wyd. popr., uzupeł., i rozszerz. z aktualnym spisem polskich rodzin utytułowanych), wyd. II, Warszawa 1992, s. 9.

⁵ K o n o p k a, *O polskich herbach*, s. 83; S e m k o w i c z, *Encyklopedia*, s. 171.

⁶ K o n o p k a, *O polskich herbach*, s. 84, 134.

W heraldyce polskiej występowało kilka typów złożonych herbów rodowych. O rozmieszczeniu pojedynczych herbów w konkretnych polach tarczy decydowały zachodnioeuropejskie zasady dotyczące zaszczytności. Prawdą heraldyczną mówiły, iż prawa strona heraldyczna tarczy jest zaszczytniejsza od lewej, a górna część tarczy od dolnej, zaś tarcza środkowa – od głównej⁷.

W tarczy łączono herby przodków ze strony ojca i matki, sięgając nawet do czwartego pokolenia, lub też herby swój i żony, a także w dolnych polach tarczy – swojej matki i matki żony. W tarczy środkowej kładziono zaś zawsze herb własnego rodu⁸.

Posługiwano się tarczami czteropolowymi lub pięciopolowymi – z tarczą środkową – przy czym pierwszy rodzaj tarczy jest charakterystyczny dla wieku XVI, w następnym stuleciu pojawił się zaś drugi rodzaj, współwystępując z pierwszym⁹.

Tarcza czteropolowa herbu złożonego powinna była zawierać herby czterech rodów, z których wywodził się jego właściciel, a więc herby rodziców i rodziców matki. W myśl pierwszej z wymienionych wyżej reguł, prawą stronę tarczy przeznaczono dla herbów „po mieczu”, a lewą dla herbów „po kądzieli”. Stąd najbardziej powszechny typ herbów złożonych prezentował się następująco:

1. Herb ojca – rodowy	2. Herb matki
3. Herb babki ojczyściej	4. Herb babki macierzyściej

Zdarzało się, że herby się powtarzały. Wówczas sięgano o jedno pokolenie wstecz i przykładowo w polu trzecim, zamiast herbu babki, pojawiał się herb prababki ojczyściej¹⁰.

Najpowszechniejszy typ układu herbów na tarczy pięciopolowej uwzględnia herby pięciu rodzin – herb ojca, czyli rodowy, herby babki oraz prababki ojczyściej, a także herby matki i babki macierzyściej. Tarcza środkowa, jako miejsce najzaszczytniejsze, zarezerwowana była dla herbu rodowego, stąd

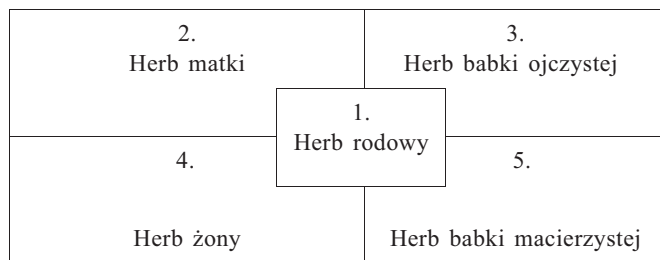
⁷ Tamże, s. 84, 134.

⁸ Tamże, s. 134.

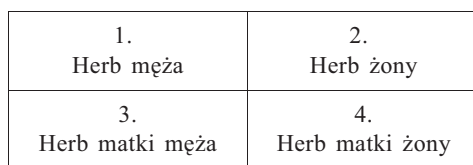
⁹ Tamże, s. 84, 175.

¹⁰ Tamże, s. 108.

prawa strona tarczy głównej przypaść mogła herbom matki, a także babki macierzystej¹¹:



Znany jest typ herbów złożonych, uwidaczniający herby małżonków oraz ich matek¹²:



W kaplicy Przemienienia Pańskiego w katedrze zamojskiej znajduje się herb kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego. W kryptach tej kaplicy, zwanej też kaplicą Zamoyskich, pochowani są członkowie tego rodu. Spoczął tu też sam Jan Zamoyski. Zgodnie z jego wolą w kaplicy

¹¹ S e m k o w i c z, *Encyklopedia*, s. 171; K o n o p k a, *O polskich herbach*, s. 111; tamże odwołanie do: J. A. J a b ł o n o w s k i, *Heraldyka*, t. I, Lwów 1748. J. Konopka podaje też ciekawy typ herbu o tarczy pięciopolewej, w którym w polu 1. i 2. powtarza się herb rodowy, z tym że ten w polu 1. jest późniejszy, a herb w polu 2. jest herbem ojca klejnotnika. Układ pozostałych herbów w polach przedstawia się następująco: 3. – h. babki ojczystej, 4. – h. matki, 5. – h. babki macierzystej. K o n o p k a, *O polskich herbach*, s. 110. Bywało również, że pomijano genealogię matki, podając herby żon przodków ze strony ojca w czterech pokoleniach, tj. herb matki (2.), babki ojczystej (3.), prababki ojczystej (4.) i prababki ojczystej (5.) oraz herb rodowy (1.). Jako przykład przywołany został herb Stanisława Gostowskiego. Tamże, s. 111-112.

¹² Tamże, s. 112-113, 134. Ciekawy przykład herbu złożonego o tym układzie tarczy głównej stanowi herb na pomniku Jana Stanisława Jabłonowskiego, miecznika koronnego, znany z kościoła Jezuitów we Lwowie, z tym że na tarczy głównej znajdowała się jeszcze tarcza środkowa z herbem przedstawiającym św. Jerzego. Wyobrażenie owo uchodziło za klejnot rodowy przodków książąt Ostrogskich, z których wywodziła się żona J. S. Jabłonowskiego – Ostrożanki herbu Nałęcz. Św. Jerzy trafił na tarczę środkową ze względu na chęć podkreślenia herbu książęcego. Na tarczy głównej umieszczono zaś herby według wspomnianego układu: rodowy J. S. Jabłonowskiego (2.), jego żony (3.) i matki (4.) oraz matki żony (5.). Ryc. – tamże, po s. 120.

umieszczono płytę z czarnego marmuru dębickiego ze skromnym łacińskim napisem, zdobioną właśnie tarczą herbową oraz insygniami władzy i panopliami z brązu¹³. W herbie Jana Zamoyskiego występuje tarcza czterodzielna z najbardziej typowym układem herbów.

h. Jelita	h. Herbortowa
h. Suchekomnaty	h. Bończa

W polu pierwszym widnieje herb rodowy Jelita, przedstawiany jako trzy kopie złote w gwiazdę, środkowa na opak w słup, z ostrzami srebrnymi w polu czerwonym; w drugim – herb Herbortowa, ukazywany jako trzy otłuczone miecze srebrne o rękojeściach czarnych, przesywających zielone jabłko w polu czerwonym¹⁴, a upamiętniający matkę Jana Zamoyskiego – Annę Herburtównę, pierwszą żonę Stanisława Zamoyskiego¹⁵. W polu trzecim znajduje się natomiast herb Suchekomnaty, klejnot rodowy babki ojczystej hetmana – Anny Uhrowieckiej, drugiej żony Feliksa Zamoyskiego, opisywany jako trąba czarna na złotym sznurze, na którym zaćwieczony krzyżyk kawalerski złoty w polu czerwonym¹⁶. Pole czwarte zawiera zaś herb Bończa, charakteryzowany jako skaczący srebrny jednorożec w polu błękitnym¹⁷, a używany przez Fredrównę, babkę macierzystą Jana Zamoyskiego. Tak oto płyta nagrobna wielkiego kanclerza i hetmana, założyciela miasta i ordynacji, fundatora katedry, dawnej kolegiaty oraz twórcy potęgi rodu, niesie informacje o jego korzeniach genealogicznych i upamiętnia za pomocą herbowego „kodu” cztery rody, z którymi był spokrewniony¹⁸. Jak wspomniano, dekoracja heraldyczna odlana jest z brązu, w związku z czym nie uwidoczniło barw heraldycznych.

¹³ *Katedra w Zamościu*, red. C. Grzyb, A. Bachta, M. Dobosz [i in.], zdj. W. Lipiec, Zamość 1999, s. 69; J. K o w a l c z y k, *Kolegiata w Zamościu*, Warszawa 1968, s. 130-131.

¹⁴ Inna nazwa – Miecze. J. S z y m a n s k i, *Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku*, Warszawa 2001, s. 95.

¹⁵ Córka Jana „iuniora” z Felsztyna h. Herbortowa i nieznaney z imienia Fredrówny. Przedstawiciele rodów Herbutów i Fredrów często zawierali związki małżeńskie między sobą, nawet po kilka w tym samym pokoleniu. O. Ł a s z c z y n s k a, *Ród Herburtów w wiekach średnich* (Polskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Prace Komisji Historycznej, t. 14, z. 4), Poznań 1948, s. 407, 404.

¹⁶ Inna nazwa – Kownaty. S z y m a n s k i, *Herbarz*, s. 138.

¹⁷ Inna nazwa – Jednorożec. Tamże, s. 32.

¹⁸ Wiadomości genealogiczne na podstawie tablic genealogicznych – W. D w o r z a c z e k, *Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. 135.



1. Herb na płycie nagrobnej Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, w kaplicy Przemienienia Pańskiego w katedrze w Zamościu. (Fot. Ewa Kowalczyk-Pyrczuk)

Warto też wspomnieć o tarczy herbowej umieszczonej na okazałym nagrobku siostrzenicy Jana Zamoyskiego – Jadwigi z Włodków Firlejowej (1573-2 V 1609), wystawionym w kościele ojców Franciszkanów w Krośnie¹⁹. Herb ów wprawdzie nie należy do wystroju heraldycznego Zamościa, ale ukazuje szeroki zasięg funkcjonowania rodowego herbu Zamoyskich oraz sposób, w jaki rozprzestrzeniała się rodowa sława. Poza tym jest to herb kobiecy, zdecydowanie rzadziej występujący niż herby mężczyzn. Układ herbów na tej tarczy, popularny zresztą, prezentuje się w następujący sposób:

h. Prawdzic	h. Jelita
h. Pilawa	h. Rogala

Jadwiga Firlejowa była córką Stanisława Włodka herbu Prawdzic (pole 1.) i Elżbiety Zamoyskiej herbu Jelita (pole 2.). Jej babka ze strony ojca Elżbieta, żona Macieja Włodka, wywodziła się z Kamienieckich herbu Pilawa (pole 3.). Skąd jednak herb Rogala w odniesieniu do babki macierzystej? Dlaczego nie pojawia się tu herb matki Jana – Herbortowa, skoro Elżbieta i Jan to rodzeństwo? Otóż było to rodzeństwo przyrodnie; Stanisław Zamoyski miał dwie żony – Annę Herburtównę, matkę Jana, Feliksa i Anny, oraz Annę Orzechowską herbu Rogala, matkę Elżbiety. Przykład tej tarczy ukazuje, jak skrupulatnie układano herby złożone i z jak wielkim pietyzmem zabiegano o każdy szczegół genealogiczny. Świadczy to o znaczącej pozycji pamięci rodowej w mentalności szlachty, a także czyni przez ową szczegółowość herby złożone jeszcze cenniejszym i wiarygodniejszym źródłem do badań genealogicznych. Kobiecy herb rodowy podkreśla jeszcze raz dziedziczność herbu jedynie przez urodzenie; wchodząc do rodziny męża, kobieta przyjmowała jego nazwisko, ale nie herb. Nadal posługiwała się swym rodowym klejnotem, który niekiedy służył jej nawet po śmierci, trafiając na jej nagrobek.

¹⁹ W. L. Antoniewicz, *Nagrobki kościelne w Krośnie. Ze stanowiska heraldyczno-genealogicznego*. „Miesięcznik Heraldyczny” 1(1908), nr 2, s. 25-27. Pomnik jest dziełem mistrza włoskiego i powstał w roku 1611 w Krakowie – LVGANO REITINO DE LVGANO ITALIANO FECIT A.D.1611. CRACOVIAE. Fundowany był przez Piotra Firleja h. Lewart – męża Jadwigi oraz ich syna, również Piotra, żonatego z Agnieszką Balówną z Hoczwi h. Gozdawa. Stąd na szczycie pomnika, po bokach widnieją dwie tarcze, podtrzymywane przez dwa aniołki, z herbem Lewart i Gozdawa. Herb złożony umieszczono na szczycie nagrobka po środku, na barokowym kartuszu. Na nagrobku znalazły miejsce też dwie płyty z inskrypcjami, z których górna donosi, iż Jadwiga Firlejowa była córką Elżbiety Zamoyskiej, siostry „wielkiego Jana z Zamościa, kanclerza i wojsk hetmana”.



2. Kartusz herbowy Tomasza Zamoyskiego na elewacji ratusza zamojskiego w 1995 r.
(Fot. ze zbiorów Muzeum Zamojskiego)

Herbem złożonym, o układzie analogicznym do wyżej omawianych, posługiwał się też syn Jana Zamoyskiego – Tomasz. Jego rzeźbiony kartusz herbowy z łacińską dewizą²⁰, pochodzący z ok. 1620 r., widniał nad środkową arkadą schodów zamojskiego ratusza na Rynku Wielkim, gdzie został umieszczony w 1937 r.²¹ Obecnie na elewacji ratusza znajduje się replika kartusza, a oryginał przechowywany jest w Muzeum Barwy i Oręża „Arsenał” w Zamościu²².

W polu pierwszym tarczy znalazł się klejnot rodowy Zamoyskich, w drugim zaś herb Leliwa, znak rodowy czwartej żony Jana Zamoyskiego, a matki Tomasza – Barbary z Tarnowskich, przedstawiany jako pod gwiazdą złotą takież księżyc w polu błękitnym²³. W dolnej części tarczy umieszczono opisywany już herb Herbortowa (pole 13.) Anny Herburtówny²⁴, babki ojczystej Tomasza, oraz znak rodowy jego babki macierzystej, Zofii z Ocieskich²⁵ – herb Jastrzębiec (pole 4.); znany jako podkowa srebrna na opak z takimże krzyżem kawalerskim pośrodku w polu błękitnym²⁶.

h. Jelita	h. Leliwa
h. Herbortowa	h. Jastrzębiec

Kartusz stanowi niezwykle ciekawy detal architektoniczny, nie tylko jednak z perspektywy historii sztuki czy ze względu na jego funkcję ideologiczną czy własnościowo-rozpoznawczą. Jest cennym źródłem informacji heraldycznych; nad bogato zdobionym kartuszem, w którym umieszczona została czterodzielna tarcza herbowa, widnieją dwa hełmy w koronach szlacheckich z klejnotami, całość zaś otaczają labry. Klejnot z prawej strony przynależący do herbu Jelita to kozioł wyskakujący²⁷; klejnot z lewej strony odnosi się do Leliwy i jest to ogon pawia, a na nim gwiazda i księżyc jak w godle herbu. Kartuszowi towarzyszy także wspomniana dewiza łacińska, stanowiąca

²⁰ IN · DIO · IMII MVS VIRI · EM

²¹ J. K o w a l c z y k, *Zamość. Przewodnik*, wyd. III, uzup. I. Winiewicz-Cybulska, A. Urbański, Zamość 1995, s. 44. Pod kartuszem napis: „Pałczyński Jerzy”.

²² Nr inwentarzowy: MA-14-S.

²³ S z y m a ń s k i, *Herbarz*, s. 157.

²⁴ D w o r z a c z e k, *Genealogia*, tabl. 135.

²⁵ Tamże, tabl. 95.

²⁶ S z y m a ń s k i, *Herbarz*, s. 106.

²⁷ Tamże, s. 111. Kozioł srebrny z czarnymi rogami.

swoistą ciekawostkę; dewizy weszły bowiem do użytku jako element herbu nieco później, gdyż zaczęły się pojawiać dopiero w XVIII i XIX wieku²⁸. Oczywiście dewizy Tomasza Zamoyskiego nie można potraktować jako dewizy herbowej, gdyż była to dewiza własna, nieodnosząca się w żaden sposób do godła czy legendy herbu. Omawiany kartusz zawiera więc herb z wszystkimi jego elementami, oddanymi *notabene* z niesamowitą precyzją, wręcz z artyzmem.

Kolejny herb złożony Tomasza Zamoyskiego widnieje na wierzchu głowicy berła Akademii Zamojskiej²⁹. Berło powstało ok. roku 1619³⁰, prawdopodobnie w warsztacie krakowskim, i było jednym z dwóch berel ufundowanych przez Tomasza Zamoyskiego³¹. Wykonane zostało ze srebra złożonego, techniką emaliowania, grawerowania i puklowania; w części jest odlewane. Zachowała się niestety tylko górna część berła³². Nawiązuje do późnogoty-

²⁸ K o n a r s k i, *O heraldyce*, s. 10.

²⁹ Berło Akademii Zamojskiej znajduje się obecnie w Muzeum Zamojskim (nr inwentarzo-
wy: MZ/137/D). Bibliografia: C. B i e r n a c k i, *Berła polskie*, w: *Encyklopedia powszechna*,
t. III, Warszawa 1960, s. 327; J. K o c h a n o w s k i, *Dzieje Akademii Zamojskiej (1594-
1784)*, Kraków 1899-1900, s. 68; J. K o w a l c z y k, *W kręgu kultury dworu Jana Zamoys-
kiego*, Lublin 1980, s. 177-182; t e n ż e, *Berła Akademii Zamojskiej*, „Tygodnik Zamojski”
2(1980), nr 26, s. 8, 9; t e n ż e, *Sesja naukowa „400 lat Zamościa”*, w: *Czterysta lat Zamoś-
cia*, red. J. Kowalczyk, Wrocław 1983, s. 272-273; P. K o n d r a c i u k, *Pamiętki Akademii
Zamojskiej w zbiorach Muzeum Okręgowego w Zamościu*, w: *Akademia Zamojska i jej tradycje.
Referaty przygotowane na sesję naukową zorganizowaną dla upamiętnienia 400 rocznicy utwo-
rzenia przez Jana Zamoyskiego, 27-28 maja 1994 w Zamościu. Jubileusz 400-lecia Akademii
Zamojskiej 1594-1994*, red. B. Szyszka, Zamość 1994, s. 141-142.

³⁰ Karta katalogu naukowego muzealiów artystycznych i artyst.-hist. Muzeum Zamojskiego
podaje rok 1618, J. Kowalczyk (*W kręgu kultury*, s. 180) – rok 1619.

³¹ Istniały trzy berła Akademii Zamojskiej; pierwsze, skromniejsze, nieemaliowane, praw-
dopodobnie ufundowane z okazji otwarcia uczelni w 1594 r. przez Jana Zamoyskiego, oraz
dwa berła fundacji jego syna. Przechowywane były w skarbcu Ordynacji Zamojskiej w Warsza-
wie i kilkakrotnie eksponowano je na publicznych wystawach w Warszawie i Petersburgu
(1856, 1881, 1902, 1933, 1939). Berło przechowywane obecnie w Muzeum Zamojskim jest
jedynym, które ocalało podczas II wojny światowej. K o w a l c z y k, *W kręgu kultury*,
s. 179-182.

³² Wysokość – 54 cm, pierwotnie 111 cm. Karta katalogu naukowego muzealiów arty-
stycznych i artyst.-hist. Muzeum Zamojskiego daje następujący opis: „[...] Zachowany gragment
berła składa się z jednego elementu trzonu i głowicy połączonych metalowym sztyftem. Trzon
6-boczny, dekorowany ornamentem okuciowym z motywami kwiatowymi. U dołu trzonu liś-
ciasta koronka. Zwieńczenie trzonu w formie gzymsowego kapitelu. Głowica berła na bazie
6-boku, dekorowanego dwoma rzędami puklowanych łożkowań. U góry wklęsła przechodząca
w obręcz zwieńczoną ażurową koronką o motywach roślinnych. Na obręczy srebrna płytka
z napisem: ACADEMIAE ZAMOSCIENSIS ALTRICI SVAE... Pola między literami wypełnione lazury-
tową emalią. Wewnątrz głowicy plakietka”. Cała inskrypcja brzmi: ACADEMIAE ZAMOSCIENSIS
ALTRICI SVAE BONARUMQUE ATRIUM TANQUAM MATRI CHARISSIMAE. Są to słowa wypowiedziane

kiego berła ofiarowanego Akademii Krakowskiej przez jej kanclerza, kardynała Fryderyka Jagiellończyka. Berło Akademii Zamojskiej dnia 12 czerwca 1980, w czterechsetną rocznicę potwierdzenia aktu lokacyjnego miasta Zamościa przez króla Stefana Batorego, podczas inauguracji Jubileuszowej Sesji Naukowej PAN zorganizowanej z tej okazji, Jan Zamoyski, XVI ordynat, wręczył uroczysto władzom miasta „jako dar i wieczysty depozyt”³³.

Wizerunek jest niezwykle interesujący ze względu na wartość samego berła, a szczególnie cenny z punktu widzenia heraldyki, gdyż herb wykonano z użyciem emalii wielokolorowej³⁴, przez co oddano barwy herbowe. Czterodzielna tarcza, umieszczona na błękitnym tle, zawiera taki sam układ herbów Jelita, Leliwa, Herburtowa i Jastrzębiec, jak w poprzednio omawianym kartuszu; otaczają ją inicjały – T.D.Z.P.P.C.G.C., oznaczające: Thomas Dominus Zamoyski, Palatinus Podoliensis, Capitaneus Generalis Cracoviensis³⁵. Barwy godła³⁶ i pól herbowych są zgodne z podanym wyżej blazonowaniem, tworzy się więc niejako barwny podział tarczy w słup; pole 1. i 3. mają barwę czerwoną, pole 2. i 4. – błękitną. Nad tarczą dwie korony i hełmy złote; w szczycie hełmu z prawej kozioł wyskakujący srebrny, z lewej ogon pawia złoty z zielonymi piórami, na nim gwiazda i księżyc złote, jak w godle herbu Leliwa. Wokół tarczy złote labry.

przez fundatora: „Akademii Zamojskiej Karmicielce swojej i najdroższej jakby Matce Sztuk Wyzwolonych” (K o w a l c z y k, *W kręgu kultury*, s. 180).

³³ K o w a l c z y k, *Sesja naukowa*, s. 273, il. 59 (Jan Zamoyski, ostatni ordynat, przed przekazaniem w imieniu rodziny berła Akademii Zamojskiej z 1619 r. władzom miasta w czasie Sesji Naukowej); t e n ż e, *W kręgu kultury*, s. 183, 180. Wcześniej berło przechowywane było w oddziale Muzeum Narodowego, w Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie. Urząd Miasta w Zamościu przekazał berło w depozyt Muzeum Zamojskiemu, gdzie eksponowane jest na stałej wystawie dotyczącej dziejów Akademii Zamojskiej. Ekspонат wypożyczano na wystawę „Kraj skrzydlatych jeźdźców – sztuka w Polsce lat 1572-1764”, która prezentowana była w Stanach Zjednoczonych – Galeria Sztuki Waltersów w Baltimore (premiera – luty 1999 r.), potem The Art Institute of Chicago, San Diego Museum of Art oraz na Zamku Królewskim w Warszawie (15 sierpnia – 12 listopada 2000). Wystawa zdobyła nagrodę GRAND PRIX w konkursie na Najciekawsze Wydarzenie Muzealne Roku 1999. http://www.bbn.gov.pl/?strona=pl_nato_szczyt_wystawa ; <http://www.zamek.królewski.art.pl/awco9.htm> dn.6.02.2006r.

³⁴ Por. K o w a l c z y k, *W kręgu kultury*, s. 182.

³⁵ Tamże, s. 302, przyp. 62. Autor podaje odmienną kolejność inicjałów T. i D. („Dominus Thomas...”), choć na berle wyraźnie widać nad tarczą i hełmami, na tej samej wysokości: T. – obok półkozica, D. – między dwoma klejnotami oraz Z. – po klejnocie Leliwy; inicjały P.P. – po bokach na wysokości górnego brzegu tarczy; C. i C. – po bokach na wysokości podziału tarczy w pas oraz inicjał G. – pod tarczą, na środku.

³⁶ Z pominięciem drobnych szczegółów typu czarne rękojeści mieczy w h. Herbortowa.



3. Herb Tomasza Zamojskiego na głowicy berła Akademii Zamojskiej.
(Fot. ze zbiorów Muzeum Zamojskiego)



4. Dzwon „Jan” na dzwonnicy katedralnej w Zamościu. (Fot. Jacek Kowalczyk)

Syn Tomasza, Jan Zamoyski, III ordynat, zwany Sobiepanem, również utrwalił pamięć o sobie i swoich rodzicach w postaci herbu złożonego. W odróżnieniu od innych herbów Zamościa, ten posiada tarczę pięciopopolową. Niezwyčajne jest też miejsce, w którym został on umieszczony. Ordynat polecił go odlać na fundowanym przez siebie dla kolegiaty dzwonie. Dnia 19 kwietnia 1658 r. groźny pożar poczynił wielkie straty w Zamościu, trawiąc kilkadziesiąt kamienic, pałac, nieukończony gmach Akademii oraz częściowo kolegiatę i dzwonnice. Wówczas stopił się zdobyczny dzwon przywieziony przez Jana Zamoyskiego z Rusi. Wnuk wielkiego fundatora w roku 1662 polecił odlać ze stopionego dzwonu – nowy, co zlecono lubelskiemu ludwisarzowi Mikołajowi de la Marche. Dzwon, zwany Janem, poświęcono Najświętszej Maryi Pannie, św. Tomaszowi i św. Janom – Chrzcicielowi i Ewangelistcie oraz „dla naprawienia szkód i uczczenia pamięci” Tomasza i Katarzyny Zamoyskich³⁷.

Stopiony jest ze spiżu z domieszką srebra, ma 160 cm wysokości, średnicę 200 cm i waży ok. 4,3 tony, posiada piękny, donośny głos o głębokim tonie; należy do największych dzwonów w Polsce³⁸. U góry, dookoła dzwonu umieszczono łaciński napis majuskulny, będący fragmentem psalmu VOX DOMINI..., a poniżej ozdobny ornament. Pod nim znajduje się ozdobny herb złożony o w miarę wyraźnie oddanych elementach herbowych.

Linie podziału tarczy nie są widoczne, jednak na tarczy głównej da się wyróżnić herby: Jelita (pole 2.), herb własny książąt Ostrojskich³⁹, matki Jana Sobiepana – Katarzyny (pole 3.), Herbortowa, znak rodowy prababki ojczystej III ordynata – Anny Herburtówny (pole 4.), Dąbrowa⁴⁰, herb jego babki macierzystej – Anny Kostczanki⁴¹ (pole 5.). Tarcza środkowa jest pusta. Nad tarczą główną dwa hełmy w koronach z klejnotami. W klejnocie z prawej kozioł wyskakujący, z lewej ogon pawia, na nim gwiazda, pod nią księżyc, jak w godle herbu Leliwa – klejnot Leliwy. Wokół herbu labry.

³⁷ K o w a l c z y k, *Kolegiata w Zamościu*, s. 35-36; *Katedra w Zamościu*, s. 104; A. K ę d z i o r a, *Dzwony katedralne*, w: *Encyklopedia miasta Zamościa*, Chełm 2000, s. 89.

³⁸ Tamże, s. 89.

³⁹ Za B. Paprockim (*Herby rycerstwa polskiego. Na pięcioro Xiąg rozdzielone* [...], Kraków 1584, s. 348): pod połutoczenicą z zaćwieczoną rogacizną gwiazdą, a pod nią księżyc. S z y m a ń s k i, *Herbarz*, s. 207, przyp. 1.

⁴⁰ Dąbrowa – w polu błękitnym srebrna podkowa z zaćwieczonym na barku złotym krzyżem kawalerskim oraz takimiż krzyżykami zaćwieczonymi u końców podkowy. S z y m a ń s k i, *Herbarz*, s. 51.

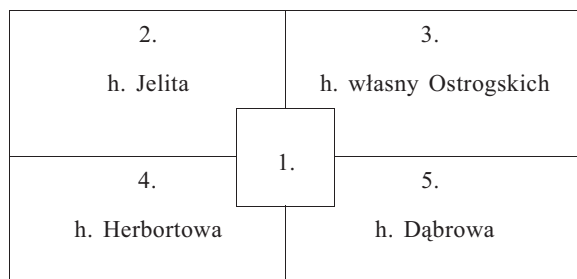
⁴¹ Anna Kostczanka (1575-1635) x1592 Aleksander Ostrojski – D w o r z a c z e k, *Genealogia*, tabl. 165.



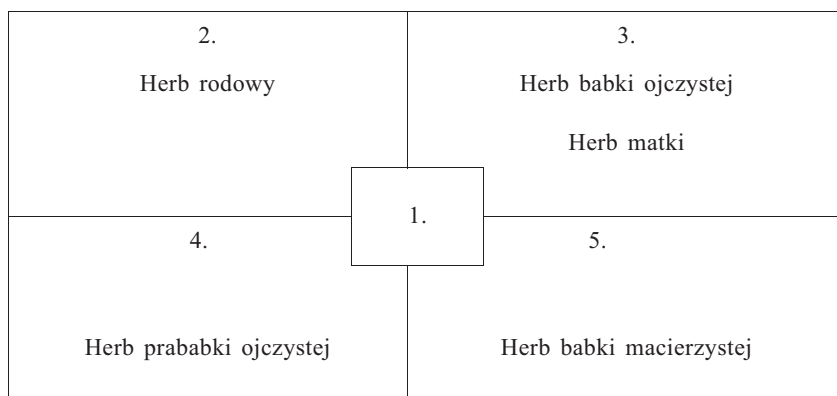
5. Herb Jana Sobiepana Zamoyskiego na dzwonie „Jan”. (Fot. Jacek Kowalczyk)



6. Herb Stanisława Koniecpolskiego na elewacji kamienicy Wilczkowskiej.
(Fot. Ewa Kowalczyk-Pyrczuk)



Układ herbów nie należy więc do typowych. Wydaje się, iż brakuje znaku babki ojczystej Jana Sobiepana, a matki Tomasza – Barbary z Tarnowskich – herbu Leliwa⁴². Herb własny Ostrogskich bywał jednak opisywany następująco: „Ma być złożony z Ogończyka y Leliwy, a na hełmie xiążęca mitra”⁴³. W przypadku, kiedy herby powtarzały się, sięgano do pokolenia wstecz; zamiast herbu babki ojczystej można więc było w tym wypadku użyć herbu prababki ojczystej. Znaczącym argumentem jest klejnot Leliwy nad herbem Ostrogskich. Zakładając, iż zawiera on Leliwę, można wyjaśnić pojawienie się, zamiast niej, herbu Herbortowa w polu czwartym. Przy tej interpretacji układ herbów wyglądałby następująco:



⁴² Należy odrzucić więc układy z herbami męża i żony, gdyż występuje w nich herb matki, a nie babki męża. Wobec pustej tarczy środkowej trzeba raczej traktować ten herb jako układ z tarczy czteropolowej.

⁴³ W. W i j u k - K o j a ł o w i c z, *Herbarz rycerstwa W.X. Litewskiego tak zwany Compendium czyli o klejnotach albo herbach, których familie stanu rycerskiego w prowincjach Wielkiego Xięstwa Litewskiego zażywają*, wyd. F.Piekosiński, w: *Studia, rozprawy i materiały z dziedziny historii polskiej i prawa polskiego*, t. II, Kraków 1897, s. 209. Tu jako herb Ostrog, dom Ostrogskich herbu własnego.

Z tego samego okresu pochodzi herb złożony umieszczony na elewacji kamienicy zwanej Wilczkowską, znajdującej się w pierzei północnej zamojskiego Rynku Wielkiego, obok ratusza, na rogu ulic Ormiańskiej i Solnej. Kamienica miała w swej historii kilku właścicieli: Janusza Barthla, bogatego kupca gdańskiego⁴⁴, następnie Adama Burskiego, najwybitniejszego profesora Akademii Zamojskiej (początek XVII wieku; rozbudowa w 2 ćw. tego stulecia), oraz jego potomków – Jakuba Namysłowskiego i Stanisława Żurkowskiego. W latach 1672-1676 była w rękach zamojskiego rajcy Jana Wilczka, który przeprowadził wówczas przebudowę i dekorację elewacji budynku⁴⁵. Obecnie kamienica jest trójosiowa z dwuarkadowym podcieniem.

Na wysokości pierwszego piętra, na narożniku pod postacią św. Tomasza Apostoła z trzema włóczniami widnieje kartusz herbowy Stanisława Koniecpolskiego, tymczasowego posiadacza Zamościa w okresie walk o Ordynację Zamojską⁴⁶. Po bezpotomnej śmierci Jana Sobiepana, III ordynata, dnia 7 kwietnia 1665 r. ordynację, wbrew jej statutom, objęli Jeremi Wiśniowiecki, mąż Gryzeldy z Zamoyskich, oraz Stanisław Koniecpolski, syn Joanny Barbary z Zamoyskich, gdyż obie panie były rodzonymi siostrami zmarłego⁴⁷. Mimo rozstrzygnięcia sporu przez sejm w roku 1674 na rzecz młodszej linii Zamoyskich, Stanisław Koniecpolski jeszcze w 1676 r. stawiał zbrojny opór i dopiero w dzień św. Jana Chrzciciela (24 czerwca) tego roku ostatecznie oddał władzę prawnemu sukcesorowi ordynacji⁴⁸. Na kamienicy Wilczkowskiej pozostał jednak trwały ślad władania Koniecpolskiego w Zamościu oraz dowód jego genealogicznych powiązań z Zamoyskimi. W kartuszu przypominającym zawiązaną chustę, na czterodzielnej tarczy znalazły się bowiem herby: Pobóg⁴⁹ Koniecpolskich (pole 1.), w polu drugim herb matki Joanny Barbary, a więc Jelita, w kolejnym znak herbowy babki ojczystej

⁴⁴ K o w a l c z y k, *Zamość*, s. 49.

⁴⁵ Tamże, s. 50.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ R. B e n d e r, *Reforma czynszowa w Ordynacji Zamojskiej 1833-1864*, wyd. 2, uzup. i popr., Lublin 1995, s. 17. Rodzice Stanisława Koniecpolskiego – Joanna Barbara (1626-1653) oraz jej mąż Aleksander (1620-1659) wówczas już nie żyli. D w o r z a c z e k, *Genealogia*, tabl. 138.

⁴⁸ L. G l a t m a n, *Sukcesorów Imci Pana Ordynata Marcina Zamoyskiego spór o ordynację*, „Teki Zamojskie” 3(1920), nr 9-10, s. 141-142.

⁴⁹ Inne nazwy: Bolesć, Pobodz, Pobożany, Poboże; w polu błękitnym srebrna podkowa z takimże krzyżykiem kawalerskim zaćwieczonym na barku – S z y m a n i k i, *Herbarz*, s. 216.

Krystyny z Lubomirskich⁵⁰ – Śrzeniawa⁵¹ oraz herb własny Ostrogskich, Katarzyny z Ostrogskich, babki macierzystej Stanisława Koniecpolskiego, w polu czwartym. Nad tarczą korona bez hełmu i klejnotu.

h. Pobóg	h. Jelita
h. Śrzeniawa	h. Ostrogskich

Wśród XVIII-wiecznych wizerunków herbowych w Zamościu nie spotyka się przedstawień o tarczach cztero- i pięciopolowych, a jedynie tarcze dwudzielne. Herby o takiej tarczy występują na komplecie sześciu srebrnych barokowych lichtarzy ufundowanych w roku 1731 dla kolegiaty w Zamościu przez Michała Zdzisława Zamoyskiego, VI ordynata, oraz jego żonę Elżbietę z Korybut-Wiśniowieckich⁵². Z prawej strony tarczy widnieje Jelita, z lewej zaś Korybut, przedstawiany jako księżyc barkiem do czoła z gwiazdą pośrodku, a na barku zaćwieczony krzyż troisty, zapewne złote, w polu czerwonym⁵³. Nad tarczą korona z kozłem wyskakującym.

Podobny herb znajduje się w starodruku wydanym przez drukarnię Akademii Zamojskiej w 1733 r. z okazji ślubu wojewodzica kijowskiego Stanisława Potockiego z Heleną Zamoyską, córką wspomnianych wyżej Michała Zdzisława i Elżbiety⁵⁴. Tu z prawej strony widnieje herb Pilawa Potockich, a Jelita z lewej, zwieńczone koroną, jednak z kozłem wyskakującym, a nie piórami strusimi, w klejnocie⁵⁵.

⁵⁰ Krystyna Lubomirska, druga żona Stanisława Koniecpolskiego, matka Aleksandra. D w o r z a c z e k, *Genealogia*, tabl. 138.

⁵¹ W polu czerwonym krzywaśń srebrna, a na niej od czoła zaćwieczony krzyżyk kawalerski złoty. S z y m a n s k i, *Herbarz*, s. 287.

⁵² *Katedra w Zamościu*, s. 55; K o w a l c z y k, *Kolegiata w Zamościu*, s. 119. Obecnie dwa lichtarze eksponowane są w Muzeum Sakralnym przy katedrze zamojskiej, pozostałe cztery znajdują się w ołtarzu głównym katedry.

⁵³ S z y m a n s k i, *Herbarz*, s. 135. Na lichtarzach podział tarczy nie jest do końca jednoznaczny; równie dobrze stwierdzić można, iż są to dwie tarcze obok siebie (zbliżone kształtem do tzw. tarczy normandzkiej), zwieńczone jednak wspólną koroną.

⁵⁴ Duńczewski Stanisław, *Vulcanus flammis Amoris inextincti spirans nec-non ab [...] cordium antris [...] Stanislai [...] Potocki [...] et [...] Helenae [...] Zamoyska [...] prorumpens [...] 1733*. Typis Universitas Zamoscensis. nr inw. MZ/B 1401 adl. Jest to łaciński panegiryk prozą z wierszami polskimi. Obecnie znajduje się on w Muzeum Zamojskim (nr inw. MZ/B 1401 adl.). *Drukarnia Akademii Zamojskiej. Jej dzieje i wydawnictwa. Przy obchodzie czterechsetlecia Akademii [...]*, oprac. S. Myk, Zamość 1994, s. 71, poz. 57.

⁵⁵ Pilawa – w polu błękitnym półtrzecia krzyża srebrnego, klejnot – pięć piór strusich. S z y m a n s k i, *Herbarz*, s. 215.

Jelita w analogicznym układzie występuje z herbem Rawa⁵⁶ na fasadzie barokowego kościołka na wodzie pod wezwaniem św. Jana Nepomucena w Zwierzyńcu, budowanego w latach 1741-1747, fundowanego przez Tomasza Antoniego Zamoyskiego, VII ordynata, i jego żonę Anielę Teresę z Michowskich jako wotum wdzięczności za narodziny syna Klemensa⁵⁷. Herby małżonków, otoczone bogatymi w formę labrami, zwieńczone są koroną z kozłem wyskakującym⁵⁸.

Przedstawione herby złożone, wykonane z niezwykłą precyzją, nie tylko pod względem heraldycznym, ale i artystycznym, niejednokrotnie są prawdziwymi dziełami sztuki. Kryją w sobie liczne ciekawostki z zakresu genealogii i heraldyki; stanowią świadectwo mentalności i kultury rodu, który zabiegał o utrwalenie pamięci o swych przodkach.

BIBLIOGRAFIA

- D w o r z a c z e k W., *Genealogia*, Warszawa 1959.
- Katedra w Zamościu, red. Cz. Grzyb, A. Bachta, M. Dobosz [i in.], zdj. W. Lipiec, Zamość 1999.
- K o n a r s k i S., *O heraldyce i „heraldycznym” snobizmie* (wyd. popr., uzupełn. i rozszerz. Z aktualnym spisem polskich rodzin utytułowanych), wyd. II, Warszawa 1992.
- K o n o p k a J., *O polskich herbach złożonych*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1911, nr 5-6, 7-8, 9-10, 11-12, s. 82-84, 108-113, 134-137, 172-175.
- K o w a l c z y k J., *Kolegiata w Zamościu*, Warszawa 1968.
- K o w a l c z y k J., *W kręgu kultury dworu Jana Zamoyskiego*, Lublin 1980.

⁵⁶ Inne nazwy: Niedźwiada, Rawicz, Rawita; w polu złotym na kroczącym niedźwiedziu czarnym panna w koronie złotej, w szacie czerwonej, z uniesionymi ramionami; hełm z koroną i labrami, zapewne złotymi z podbiciem czarnym; klejnot – dwa rogi jelenia z pięcioma rosochami zapewne barwy naturalnej, a między nimi niedźwiedź wyskakujący, jak w godle, z różą, zapewne czerwoną, w uniesionej łapie. Tamże, s. 249.

⁵⁷ Z. K a z i m i e r c z u k, J. C a b a j, *Zamość i okolice*, Zamość 2000, s. 91-92.

⁵⁸ Herby te występują wspólnie, w bardzo dekoracyjnej formie, z hełmami, koronami i klejnotami, jednak nie w herbie złożonym, a oddzielnie; herb Jelita po prawej, a Rawa po lewej stronie, w srebrnym rokokowym tabernakulum katedry w Zamościu, fundowanym przez tę parę ordynacką. Tabernakulum zostało wykonane w latach 1744-1748 we Wrocławiu przez złotników Beniamina Hentschla i Jana Chrystiana Jancke wg projektu Jerzego de Kawe. *Katedra w Zamościu*, s. 55; K o w a l c z y k, *Kolegiata w Zamościu*, s. 118-119.

S e m k o w i c z W., Encyklopedia nauk pomocniczych historii, oprac. B. Wyrzumska (na podst. wyd. III popr. i uzup., Kraków 1946), Kraków 1999.

S z y m a ń s k i J., Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku, Warszawa 2001.

THE ZAMOYSKI COAT-OF-ARMS – A TESTIMONY OF THE GENEALOGICAL MEMORY OF THE FAMILY

S u m m a r y

The paper analyses the successive Zamoyski coat-of-arms. It mainly functioned in the cultural area of Zamość – the family town of the Zamoyskis. The seventeenth century coat-of-arms with a four-field shield: the Jan Zamoyski coat-of-arms, the chancellor and great crown hetman from the chapel of the Transfiguration in the Zamość cathedral; the Tomasz Zamoyski coat-of-arms cartouche, son of Jan, the second heir in tail over the middle staircase arcade in the Zamość ratusz (the original is in the Museum Arsenal in Zamość); the colourful coat-of-arms of Tomasz from the pommel of the sceptre of Zamość Akademia of ca. 1619 (the deposit in the Zamość Museum); the coat-of-arms on the elevation of the building at the Great Square in Zamość, called Wilczkowska, that belonged to Stanisław Koniecpolski, son of Joanna Barbara nee Zamoyska, Tomasz's grandchild. The coat-of-arms of Jan Zamoyski's niece, Jadwiga nee Włodkowie Firliej from the tombstone placed in the Franciscan church in Krosno.

An attempt is made to interpret the five-filed Jan Zamoyski coat-of-arms, the third entailer, called Sobiepan, with a fairly untypical structure of family coat-of-arms cast in 1662. It is placed on one of the largest bells in Poland, named "Jan" after its founder and hanged in belfry at the Zamość Cathedral.

The eighteenth-century two-field coat-of-arms have been presented (a set of silver candlesticks, the Sacral Museum in Zamość, an antique book published by the printing press of Zamość Academy on the occasion of Stanisław Potocki's wedding with Helena Zamoyska, daughter of the fourth entailer – the Zamość Museum, the facade of St. Nepomucen baroque church on water in Zwierzyniec founded by Tomasz Antoni Zamoyski, the fourth entailer and his wife Teresa nee Michowska).

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: Zamoyscy, heraldyka, herby złożone, pamięć genealogiczna.

Key words: the Zamoyski family, heraldry, complex coat-of-arms, genealogical memory.